



Sygn. akt IV KK 422/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSA del. do SN Jacek Błaszczak

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zdzisława Brodzisza,  
w sprawie **K. S.**

skazanej z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść

od wyroku Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 12 grudnia 2011 r.

**uchyla zaskarżony w stosunku do K. S. wyrok i uniewinnia ją  
od popełnienia zarzucanych jej czynów, a kosztami procesu w  
sprawie obciąża Skarb Państwa.**

### **UZASADNIENIE**

Prokurator wystąpił przeciwko K. S. z oskarżeniem o popełnienie przez nią trzech czynów zakwalifikowanych jako przestępstwa określone w art. 271 § 1 k.k., polegających każdorazowo na tym, że odpowiednio w dniach: 1 lutego 2007r. (pkt.

1 aktu oskarżenia), 2 października 2006 (pkt. 2) oraz 2 listopada 2006 r. (pkt. 3) w Ż. „poświadczyła nieprawdę na umowie o dzieło zawartej pomiędzy Przedsiębiorstwem Produkcyjno - Usługowo - Handlowym F. na wykonanie prac porządkowych na halach produkcyjnych, składając swój podpis jako przyjmująca zamówienie, a faktycznie takich prac nie wykonywała.”

Tym samym aktem oskarżenia prokurator objął ponadto W. M., R. J. oraz J. E., którym zarzucił popełnienie (innych) czynów, wypełniających dyspozycję art. 270 § 1 k.k.

We wniesionym przeciwko wszystkim tym osobom akcie oskarżenia prokurator sformułował, na podstawie art. 335 § 1 k.p.k., wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonymi kar.

Sąd Rejonowy rozpoznał te wnioski na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2011 r. Uwzględniając wniosek także w odniesieniu do K. S., wydał w tym dniu wyrok, którym uznał oskarżoną za winną zarzucanych jej czynów, stanowiących każdorazowo przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. i przyjmując, iż czynów tych dopuściła się w warunkach ciągu przestępstw, określonego w art. 91 § 1 k.k., skazał ją z mocy art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat, a ponadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł; orzekł ponadto kosztach procesu.

Orzeczenie to nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron.

Obecnie wyrok ten, w części dotyczącej K. S., zaskarżył Prokurator Generalny kasacją wniesioną na korzyść oskarżonej. W skardze tej zarzucił *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k.. polegające na niezasadnym uznaniu, że okoliczności popełnienia przez oskarżoną zarzucanych czynów nie budzą wątpliwości i uwzględnieniu wniosku prokuratora i skazaniu K. S. za czyny z art. 271 § 1 k.k. bez przeprowadzenia rozprawy pomimo, iż popełnione przez nią czyny nie wyczerpywały określonych w tym przepisie ustawowych znamion przestępstwa”*. Na powyższej podstawie Prokurator Generalny wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. S. od popełnienia zarzucanych jej czynów

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym.

Poza sporem pozostaje, że sąd uwzględniający wniosek skierowany przez prokuratora w trybie art. 335 k.p.k. jest związany treścią tego wniosku. Wydanie wyroku skazującego bez rozprawy jest bowiem z samej istoty dopuszczalne tylko wtedy, gdy sąd akceptuje ten wniosek w całej rozciągłości, nie widząc potrzeby ingerowania ani w treść uzgodnień będących podstawą wniosku, ani też – w szczególności – w zakres poczynionych w przeprowadzonym postępowaniu ustaleń o odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu, określony w ustawie czyn zabroniony. W przeciwnym wypadku sąd obowiązany jest albo do podjęcia, na posiedzeniu, możliwych czynności zmierzających do usunięcia wad wniosku (np. zmodyfikowania przez strony uzgodnień będących jego podstawą), albo do skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie (art. 343 § 5 i 7 k.p.k.). Nie ulega więc wątpliwości, że opisane rozwiązania procesowe stawiają przed sądem wymóg wnikliwej kontroli treści omawianego wniosku zarówno pod kątem jego scharmonizowania z przedstawionym materiałem dowodowym, jak i pod kątem jego zgodności z prawem. Zgodnie bowiem z treścią art. 335 § 1 k.p.k. wniosek taki tylko wtedy ma rację bytu, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa – rzecz jasna, zarzucanego oskarżonemu mu w akcie oskarżenia – nie budzą wątpliwości.

Na powyższym tle należy przyznać rację Prokuratorowi Generalnemu, który w kasacji podnosi, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie wywiązał się z opisanych powyżej obowiązków. Bezskrytycznie bowiem – z rażącą obrazą art. 335 § 1 k.p.k. oraz art. 343 § 7 k.p.k. – zaaprobował wniosek prokuratora o wydanie wyroku skazującego K. S. bez przeprowadzenia rozprawy, w sytuacji gdy już na pierwszy rzut oka było widoczne, że oskarżona w ogóle nie popełniła czynu zabronionego przez ustawę.

Z samego tylko opisu zarzucanego w akcie oskarżenia czynu wynikało, że działanie oskarżonej – uznane przez prokuratora za przestępne w świetle treści art. 271 § 1 k.k. – miało polegać na podpisywaniu przez nią, jako osobę mającą wykonać określone prace porządkowe, umów o dzieło z przedsiębiorstwem

produkcyjnym, w których to umowach oskarżona miała poświadczać nieprawdę co do wykonania owych prac, będących przedmiotem zamówienia w tychże umowach. Zestawienie tak wskazanych okoliczności czynu oskarżonej z dyspozycją art. 271 § 1 k.k. żadną miarą nie pozwalało zatem na wysnucie wniosku, że wypełniła ona znamiona przestępstwa określonego tym przepisem. Wystarczy tylko wskazać, że podmiotem tego przestępstwa może być jedynie funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, zaś do karalnego poświadczenia nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, może dojść jedynie w dokumencie „wystawionym” przez wymieniony podmiot. Oskarżonej tymczasem nie przypisano ani atrybutu funkcjonariusza publicznego, ani też nie wskazano, by w ogóle doszło do wystawienia dokumentu przez inną osobę dysponującą takim uprawnieniem. Przyjęto natomiast, jak należy domniemywać, że wystawieniu dokumentu przez osobę uprawnioną (zawierającego poświadczenie nieprawdy) odpowiada zawarcie (sporządzenie) przez kontrahenta umowy cywilnoprawnej (obejmującej nieprawdziwe dane co woli wywiązania się z niej), co pozostaje w sprzeczności z brzmieniem przytoczonego znamienia art. 271 § 1 k.k.

W tym kontekście trafnie podnosi autor kasacji, że zarówno prokuratorowi występującemu z wnioskiem określonym w art. 335 § 1 k.k., jak i rozstrzygającemu o tym wniosku Sądowi umknęło, iż wskazana kwestia była przedmiotem wielu wypowiedzi Sądu Najwyższego i jest w pełni ugruntowana w orzecznictwie, także sądów powszechnych. Od dawna jednolicie przyjmuje się, że „uprawnienie do wystawienia dokumentu” nie dotyczy ogólnej kompetencji do udziału w obrocie prawnym, a więc, że nie stanowi wystawienia dokumentu z poświadczeniem w nim nieprawdy, w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., samo zawarcie cywilnoprawnej umowy przez strony transakcji. Podkreśla się przy tym, że uprawnienie innej osoby, o jakiej mowa w art. 271 § 1 k.k., do wystawiania dokumentów, jest uzupełnieniem kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie jest równoznaczne z ogólną możliwością uczestniczenia w czynnościach prawnych i sporządzania tam różnych oświadczeń. Dokument wystawiony przez taką osobę ma zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości. Bez wątplenia cechą taką nie dysponuje (zawierana, sporządzana) umowa ujmująca nieprawdziwe okoliczności odnoszące

się do zawarcia stosunku prawnego (zmiany, ustania), czy też co do niektórych jej warunków (zob. ostatnio: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 190/11, lex nr 950443 oraz z dnia 18 kwietnia 2013 r., II KK 97/13, lex nr 1299165, a także cytowane tam judykaty i literatura).

O ile omawiany opis zarzucanego czynu nie wystarczał do stwierdzenia, że doszło do wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 271 § 1 k.k., o tyle skonfrontowanie przytoczonych okoliczności tego czynu z dowodami stanowiącymi ich podstawę pozwalało utwierdzić się w tym poglądzie, a zarazem uznać, iż zarzucone działanie nie wypełniło znamion żadnego innego przestępstwa. Z dowodów tych wynikało bowiem, że oskarżona podpisała wymienione w zarzutach umowy na prośbę swojego brata P. O., zatrudnionego w Przedsiębiorstwie F., i z góry było jej wiadome nie tylko to, iż nie wykona zamówionych prac, ale i to, że nie otrzyma przewidzianego umowami wynagrodzenia, ponieważ będące przedmiotem umów pieniądze miały w rzeczywistości trafić do pracowników tego Przedsiębiorstwa. Z innych danych sprawy wynikało zaś, że zawarcie fikcyjnych umów przez Przedsiębiorstwo m.in. z oskarżoną (jako jedną z innych członków rodzin i znajomych pracowników), stanowiło realizację przyjętej przez jego kierownictwo, w obliczu spiętrzenia prac i trudności finansowych, metody utrzymania płynności wypłat pracownikom – z ominięciem płatności za godziny nadliczbowe, koniecznych w związku z wykonaniem prac będących przedmiotem umów.

W stwierdzonych okolicznościach – nieuwzględnionych przez Sąd Rejonowy – autor kasacji trafnie wywodzi, że rażące naruszenie przytoczonych na wstępie przepisów art. 335 § 1 i art. 343 § 7 k.p.k. pociągnęło za sobą dalej idące konsekwencje. Zaniechanie wymaganej tymi przepisami kontroli wadliwego wniosku prokuratora spowodowało, że w wydanym na ten wniosek wyroku skazującym doszło do rażącej obrazę prawa materialnego, która polegała na bezpodstawnym uznaniu, iż przypisane oskarżonej czyny wypełniły ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 271 § 1 k.k. W efekcie tego zaniechania doszło również do niewywiązania się przez Sąd z obowiązku dokonania analizy okoliczności sprawy, wynikających z materiału dowodowego, świadczących o braku podstaw do przypisania oskarżonej, w ramach zarzucanych jej czynów,

popęlnienia innych przestępstw. Bez wątpienia więc rację ma Prokurator Generalny wskazując, że opisane uchybienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, skoro – jak wywodzi – omawiane okoliczności sprawy obligowały Sąd Rejonowy do umorzenia postępowania na posiedzeniu, bądź, po skierowaniu sprawy na rozprawę, do uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów. Powyższe dobitnie więc przekonuje, że skazanie K. S. należało w aktualnym stanie sprawy uznać za oczywiście niesłuszne.

Z tych zatem względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony kasacją wyrok i uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanych jej czynów, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt. 2 k.p.k.